



ROLNIK

Motto:
„Uczcie się
wzbogacać
się —
i czekajcie

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 29

Wąbrzeźno, dnia 31 października 1931 r.

Rok 3

Zachowajmy miarę nawet w narzekaniu.

Słychać obecnie w Polsce głosy z pośród rolników, że tak źle, jak dzieje się obecnie, nigdy chyba jeszcze nie było. Mówi się i pisze, że przyciśnięty przez nędzę chłop polski jest dziś na wszystko obojętny i gotów przyjąć wszystko, co się na niego zwali, jako dopust Boży.

Kto tak mówi i pisze, popełnia grzech wielki przeciwko prawdzie i przeciwko ludowi polskiemu. Bo nie jest prawdą, że tak źle, jak obecnie, nigdy w Polsce nie było. Nie trzeba być patryjarchą stuletnim, by sięgnąć pamięcią do gorszych niż obecnie czasów. Ludzie nawet czterdziestoletni pamiętają dobrze ciemne i ponure obrazy „nędzy galicyjskiej“.

Rząd austriacki świadomie tłumił rozwój w Małopolsce, by nie stwarzać konkurencji dla przemysłu prowincyj niemieckich i czeskich. Ludność powiatów Małopolski, gdzie gleba jest mało urodzajna, a gospodarstwa rolne były rozdrobnione, wędrowała tłumnie w poszukiwaniu zarobków do Ameryki, do Niemiec, a nawet do dawnego zaboru rosyjskiego. Znano więc dobrze „górala“ i „bandosa galicyjskiego“, który pracował ciężko i wytrwale przez całe lato, by na zimę zarobić sobie na łyżkę postnej strawy, okraszonej szczyptą soli.

W dawnym zaborze rosyjskim, rząd w stosunku do drobnego rolnika polskiego, prowadził grę dwulicową. — Z jednej strony, t. zw. komisarz do spraw włościańskich podjudzał chłopów przeciwko dworom (kością niezgody były serwituty), z drugiej jednak strony rząd rosyjski prawie zadarmo przewoził do Polski produkty rolne z odległych prowincyj rosyjskich, z nad Wołgi, Donu, z Syberji nawet. — To też były lata, gdy korzec żyta w dawnym Królestwie Polskiem płacił 3 ruble (15 złotych na dzisiejsze pieniądze), pud (18 kg.) owsa — 20 kopiejek (1 złoty). Równie niskie ceny były na inne produkty. Kartofle zbywano po 60 kopiejek (3 złote) korzec z dostawą na podwórze, a nawet i taniej. Dopiero na kilka lat przed wojną ceny zboża, wskutek nieurodzajów w

Rosji, podniosły się i w dawnym Królestwie Polskiem.

Przyszły czasy, które chłop z dawnego zaboru rosyjskiego ma szczególnie żywo w pamięci — gdy za korzec żyta można było kupić parę butów z cholewami. Aleć nie zawsze tak było, i sprawiedliwość wyznac każe, że nawet nie mówiąc o ucisku politycznym, lud polski przeżywał już czasy — i to niezbyt odległe — pod względem gospodarczym daleko od dzisiejszych gorsze.

Różnica pomiędzy dawnymi a dzisiejszymi czasami polegała jeno na tem, że nikomu wówczas nie przyszło do głowy skarżyć się, narzekać, a nadewszystko — oskarżać o swą biedę rząd. Źle płaciło żyto, pszenica, owies, nie było ceny na bydłatko, czy świnkę, rolnik podrapał się w głowę i zbywał swe produkty za byle co (jajka po dwa grosze, garniec (4 litry) mleka po 20 groszy). Nawet znikąd pomocy ani ratunku nie oczekiwał. Nie wolno mu było naradzić się z sąsiadami o swej biedzie, założyć kółka rolniczego czy spółdzielni handlowej, bo to wszystko było niedozwolone. Tembardziej nie przyszło rolnikowi do głowy skarżyć się na swą dolę przed rządem i domagać się odeń pomocy.

Dziś jest inaczej. Dziś mamy w Polsce Rząd Polski, własny. Mamy nietylko możność zupełnie swobodnego wytwarzania wszelkich organizacyj gospodarczych ale możność czuwania nad własnymi sprawami w gminach, powiatach, wreszcie w Sejmie państwowym. Rząd nie czeka nawet, aż mu troski i biedy rolników będą przedstawione czy to w głosach sejmików powiatowych, czy we wnioskach sejmowych. Sam z własnej chęci i woli Rząd spieszy z pomocą rolnikom, gdy widzi, że źle się im dzieje.

Nie na wszystkie biedy Rząd znaleźć może lekarstwo. Czyż może np. Rząd Polski zabronić rządowi rosyjskiemu sprzedawać zboże za tanią cenę na rynkach zagranicznych? A prze-

cież, tania cena zboża rosyjskiego bije w rol-
nika polskiego. Czy może Rząd Polski zabronić
w Kanadzie lub w Argentynie uprawiać mil-
jony hektarów pszenicy i rzucać je na rynki
europejskie.

Rząd Polski jedno tylko mógł uczynić: na-
łożyć wysokie cła na przywóz do Polski obce-

go zboża, mięsa, szmalcu. Co też uczynił i do-
pomógł do podniesienia się cen zboża, do utrzy-
mania cen trzody i bydła.

Zachowajmy tedy miarę zarówno w żąda-
niach, jak i w narzekaniach. Narzekaniem
nikt syty nie będzie ani w kieszeni nic mu nie
przybędzie.

Irena Sadowska, ucz. Szk. Rolnicz. Kowalewo.

N o s n o ś ć k u r .

Hodowli drobiu racjonalnie prowadzonych
jest naogół w Polsce mało. Brak zrozumienia
przyczynia się do tak słabego rozwoju. Jednak
obecny kryzys gospodarczy zmusza do powięk-
szenia tej gałęzi produkcyjnej, któraby się naj-
lepiej opłacała. Drób w gospodarstwie w stosun-
ku do zwierząt domowych, jest ptactwem małym
i mało potrzebującym karmy szybko dojrzewa-
jącym w krótkim czasie może dać korzyści w
produktach jak jaja lub mięso. Hodowla dro-
biu przynosi nie tylko dochody poszczególnym
gospodarstwom, lecz podnosi zdrowotność kra-
ju udostępniając użytkowanie jaj wśród bied-
niejszej ludności. Aby prowadzić racjonalnie
hodowlę drobiu trzeba poznać ich rasy pocho-
dzenie i życie. (Rasy kur podzielone są ze wzglę-
du na ich użytkowość na: wysokojaconośne, o-
gólnoużytkowe mięsne i ozdobne. Do wysokoja-
conośnych należą: Lenhorny, Minorki, zielono-
nóżki do ogólnoużytkowych: Karmazyny, Wian-
doty i Plymouths-Rocki do opasowych: Orping-
tony, Dorkingi, Kukulki Mechelskie, Langsha-
ny, Brahmy i inne do ozdobnych czubatki, kar-
zelki, bojownicy itp.

Otrzymanie wysokiej jajonośności od po-
szczególniej sztuki zależy od żywienia, pomiesz-
czenia i doboru stadka. Najodpowiedniejszym
pomieszczeniem dla drobiu jest kurnik. Kurnik
powinien być przede wszystkim o odpowied-
nych rozmiarach i tak na 40—50 kur liczy się
16 m² podłogi, pozatem powinien być suchy cie-
pły o dużym dostępie powietrza i światła. Po-
nieważ drób szybko przerabia pokarmy koniecz-
nym jest dla niego dużo czystego powietrza dla-
tego w kurnikach powinny być dobre wentyla-
cje i duże okna o wystawie południowej. Naj-
taniej przychodzi kurnik drewniany z desek, o
podwójnych ścianach między które daje się ma-
terjał ogrzewający jakim może być miał tor-
fowy lub trociny z drzewa, nigdy słoma gdyż w
tej chętnie gnieźdzą się zwierzęta pasorzytne
jakimi są myszy i szczury.

Wewnątrz kurnika powinny znajdować się
grzędy i gniazdo, a tam, gdzie prowadzi się kon-
trolę jajonośności gniazda zatraskowe. Grzędy
powinny być umieszczone by odchody nie spa-
dały wprost na podłogę na tak zwanych pod-
grzędach. Sposób ten jest bardzo dobry, ułatwia
usuwanie odchodów jak i wyzyskuje się miej-
sce pod grzędami gdzie kury mają dobre grze-
bielisko.

Grzędy muszą być w odpowiedniej odległo-
ści od siebie, drążki dosyć szerokie z jednej
strony zaokrąglone aby kury mogły wygodnie
siedzieć. Odległość drążka od drążka powinna
wynosić od 30—40 cm. zaś mniejsze na kurę od
15—20 cm., jak jedno tak drugie zależne jest od

rasy kur. Gniazda powinny być dosyć duże i wy-
godne na jedną kurę przypada 35 cm długości,
35 cm szerokości, a dla kur ciężkich 45 na 45 cm.
Prócz odpowiedniego kurnika powinny mieć
kury urządzone wybiegi. Wybiegi są to ogrodze-
ne okólniki obsiane mieszanką traw słodkich i
na jedną kurę liczy się 10 m². Trawy używane
do obsiewu wybiegów muszą być dostosowane
do ziemi. Dobrem wykorzystaniem miejsca, a
praktycznym okazało się obsadzanie wybiegów
drzewami morwowymi, gdyż można prowadzić
jedwabnictwo i również mieć dochód, a dla dro-
biu biegającego po okólniku cień. Aby kury do-
brze się nosły muszą mieć dobrze ustosunko-
waną karmę. I tak, kura noska ważąca 2 kg, po-
winna dostać 16,5—18 gr giałka 4—5 gr tłuszczu
50—55 gr. węglowodanów, w tem na paszę pro-
dukującą przypada 10 do 12 gr białka 1,2 gr
tłuszczu 25 gr węglowodanów. Karma powinna
być jak najwięcej urozmaicona i dlatego zadaje
się karmę suchą w postaci ziarna lub różnych
mieszanek i karmę miękką.

Dzienna dawka karmy miękkiej na sztukę
wynosi 50 gr ziemniaków, do tego plew z roślin
motylkowych lub okruców siana 15 gr otrąb
pszennych drobnych, 15 gr albo grubych, 20 gr
mączki mięsnej albo rybiej lub twarogu 12—15
gr. Dzienna dawka zboża wynosi 50 gr dla ras
lekkich dla ciężkich 55—60 gr. Ziarno najlepiej
dać mieszane i tak 30 gr pszenicy, 10 gr jęcz-
mienia 10 gr owsa. Prócz tego powinny dosta-
wać mieszankę pasz szychych i mineralnych, któ-
re ogromnie wpływają na wczesną zimową nie-
śność i tą mieszankę daje się w automatycznych
karmidełkach, którą jedzą kury do woli.

Skład mieszanki suchej, 2 części pszenicy
śrutowanej, 2 części owsa śrutowanego, 1 część
jęczmienia śrutowanego, 2 części plew z koni-
czyny lub okruców z siana, 1 część kukurydzy
śrutowanej 3 części otrąb pszennych grubych
1 szęść otrąb drobnych, 2 części mączki mięsnej
lub rybiej, do tego daje się mieszankę mineral-
ną jak, 1 część węgla drzewnego, 1 część cegły
potłuczonej, wapno itp.

Do podniesienia wartości drobiu przyczynia
się ogromnie dobrze złożone stadko, gdyż na mo-
cy prawa dziedziczności zwierzęta mają zdol-
ność przelewania na swe potomstwo cech i wła-
sności, jakie odziedziczyły po swych rodzicach
i przodkach. Prócz tego rodzaju wybór, a zara-
zem dobór sztuk do chowu może hodowca swe
stado nie tylko utrzymać na wysokości zadania
lecz stopniowo podnieść jego własności jak u
kur jajonośność. Jeżeli hodowca chce podnieść
nieśność musi kontrolować każdą sztukę do te-
go konieczne są gniazda zatraskowe. Każda ku-

Pieniądze

**zdobyć można łatwo kupując los
Polskiej Loterii Państwowej
Tysiące ludzi zostało już przez
Loterję uszczęśliwionych
spróbuj i Ty kupując los
w Kolekturze „Głosu Wąbrzeskiego“
w Wąbrzeźnie.**



ra powinna posiadać numer na skrzydle lub nodze i z uzyskanych tą drogą zapisków widzi się, która kura dała najwięcej jaj. Jaja te bierze się do wylęgu, młodzież otacza szczególną opieką i jesienią wybiera z tej młodzieży stadko. Dobrą noskę poznać można po budowie kośca, który powinien być szeroki i długi a pomiędzy wyrostkami miednicy i wyrostkami mostka powinno się zmieścić 3—4 palce, a pomiędzy wyrostkami miednicy 2 palce. Dalsze oznaki zewnętrzne są: głowa lekka, żywa, grzebień pojedynczy, oko żywe duże, ruchliwe, wypukłe, zwarte upierzenie, dziób długi i na wpół otwarty gdyż ona zawsze sobie szuka pożywienia.

Grzędy muszą być w odpowiedniej odległości od siebie, drażki dosyć szerokie z jednej strony zaokrąglone, aby kury mogły wygodnie siedzieć. Odległość drażka od drażka powinna wynosić od 30-40 cm. zaś miejsce na kurę od 15-20 cm. jak jedno tak drugie zależne jest od rasy kur. Gniazda powinny być dosyć duże i wygodne na jedną kurę przypada 35 cm. długości i 35 cm. szerokości, a dla kur ciężkich 45×45 cm. Przez odpowiedniego kurnika powinny mieć kury urządzone wybiegi. Wybiegi są to ogrodzone okólniki, obsiane mieszaną traw słodkich i na jedną kurę liczy się 10 m². Trawy używane do obsiewu wybiegów muszą być dostosowane do ziemi. Dobrem wykorzystaniem miejsca, a praktycznym okazywało się obsadzanie wybiegów drzewami morwowemi, gdyż można prowadzić jedwabnictwo i również mieć dochód, a dla drobiu biegającego po okólniku cień. Aby kury dobrze się nosły muszą mieć dobrze ustosunkowaną karmę. I tak, kura niska ważąca 2 kg. powinna dostać 16.5-18 gr. białka, 4-5 gr. tłuszczu, 50-55 gr. węglowodanów, w tem na paszę produkcyjną przypada 10-12 gr. białka, 1.2 gr. tłuszczu, 25 gr. węglowodanów.

Karma powinna być jaknajwięcej urozmaicona i dlatego zadaje się karmę suchą w postaci ziarna lub różnych mieszanek i karmę miękką.

Dzienna dawka karmy miękkiej na sztukę wynosi 50 gr. ziemniaków, do tego plew z roślin motylkowych lub okruców siana 15 gr., otrąb pszenicznych drobnych 15 gr. albo grubych 20 gr., mączki mięsnej albo rybiej lub twarogu 12-15 gr.

Dzienna dawka zboża wynosi 50 gr. dla ras lekkich, dla ras ciężkich 55-60 gr. Ziarno najlepiej dać mieszane i tak 30 gr. pszenicy, 10 gr. jęczmienia, 10 gr. owsa.

Prócz tego powinny dostawać mieszanek pasz suchych i mineralnych, które ogromnie wpływają na wczesną zimową nieśność i tą mieszanek daje się w automatycznych karmidełkach, którą jedzą kury do woli.

Skład mieszanki suchej: 2 części pszenicy śrutowanej, 2 części owsa śrutowanego, 1 część owsa śrutowanego, 1 część jęczmienia śrutowanego, 2 części plew z koniczyny lub okruców z siana, 1 część kukurudzy śrutow., 3 części otrąb pszenicznych grubych, 1 część otrąb drobnych, 2 i część mączki mięsnej lub rybiej, do tego daje się mieszanki mineralne jak: 1 część węgla drzewnego, 1 część cegły potłuczonej, wapno i t. p.

Do podniesienia wartości drobiu przyczynia się ogromnie dobrze złożone stadko, gdyż na mocy prawa dziedziczności zwierzęta mają zdolność przesłania na swe potomstwo cech i ważności jakie odziedziczyły po swych rodzicach i przodkach Przez tego rodzaju wybór, a zarazem dobór sztuk do chowu może hodowca swe stado nie tylko zatrzymać na wysokości zadania lecz stopniowo podnieść jego własności jak u kur jajonośność.

Jeżeli hodowca chce poniósć musi kontrolować każdą sztukę do tego konieczne są gniazda z troską. Każda kura powinna posiadać numer na skrzydle lub nodze i z uzyskanych tą drogą zapisków widzi się, która kura dała najwięcej jaj. Jaja te bierze się do wylęgu, młodzież otacza szczególną opieką i jesienią wybiera z tej młodzieży stadko. Dobrą noskę poznać można po budowie kośca, który powinien być szeroki i długi a pomiędzy wyrostkami miednicy i wyrostkami mostka powinno się zmieścić 3—4 palce, a pomiędzy wyrostkami miednicy 2 palce. Dalsze oznaki zewnętrzne są: głowa lekko żywa grzebień pojedynczy oko żywe duże ruchliwe wypukłe zwarte upierzenie, dziób długi i na wpół otwarty gdyż ona zawsze sobie szuka pożywienia.

Kury najlepsze potomstwo wydają w drugim roku a do stadka złożonego z jednorocznych kur lepiej przeznaczyć koguta 2 letniego i odwrotnie, ale obcego, nie z tego samego stadka. Przez tego rodzaju ciągły dobór sztuk do chowu można przejść po pewnym czasie do wysokiej jajonośności. Najlepiej sprowadzać koguty z tej samej rasy z dobrej hodowli i to jest odnowieniem krwi. Lęgi mamy naturalnie i sztuczne. Kurczęta z jaj kurzych wykluwają się po 21 dniu. Po upływie 6—8 dni następuje pierwszy przegląd wprost do światła albo przy pomocy tak zwanego prześwietlacza. Drugi przegląd następuje po upływie 14-tu dni. Lęgi sztuczne przeprowadza się w wylęgarkach, z których można wyprowadzać wczesne lęgi kiedy kury jeszcze nie kwaczą i większą na raz ilość kurcząt.

Przy wylęgarkach trzeba utrzymywać jednokową ciepłotę i tak przy użyciu zwykłego termometra 39° a przy termometra Faurenhaitta 103°. Od 2 dni po włożeniu jaj do wylęgarki trzeba przewracać rano i wieczorem i to trwa do 18-go dnia potem tylko pilnuje się ciepłoty i odpowiedniej wilgoci kładąc mokry worek pod wylęgarkę a od 14 dnia zwilża się płótno pod siatkę z jajami.

Wyprodukować dobrą i zdrową młodzież to rzecz ogromnej wagi osiągnąć to można przez na-

leżyte pielęgnowanie i odpowiednie żywienie kurcząt. Od trzeciego dnia rozpoczyna się właściwe żywienie kurcząt pokarmami, których jakość i ilość musi się ciągle zmieniać stosownie do wieku wzrostu i przeznaczenia młodzieży. Zasadę jednak być winno aby podawane pokarmy były zawsze świeże zdrowe i posilne i łatwo strawne. Pierwszym pokarmem jest węgiel drzewny, czysty piasek i skorupki następnie serek z jaj i mleka z dodatkiem bułki tartej drobne krupki herczane. Karczmę tę należy zadawać w bardzo małej ilości, a często nigdy nie zastawać na deseczce gdyż to psując się powoduje choroby. Młodzież powinna mieć dużo ruchu, świeżego powietrza ciepła i światła. Przy bardzo wczesnych lęgach kiedy brak zieleniny i za mało jeszcze słońca należy dawać od 10 dnia koło 1 gr. na 1 sztukę trawu przeciw krzywicy. Drób bardzo często zapada na różne choroby jak: cholera, gruźlicę, pomór, białą biegunkę, dywidyryt, katar powodowane przez bakterje. Leczenie tych chorób jest bardzo uciążliwe, dlatego trzeba raczej zapobiegać chorobom przez czystość kurników wybiegów i na-

czyn, w których dajemy kurczę i wogóle wszystkiego z czem drób się styka. Prócz chorób cierpi drób jeszcze od różnych pasożytów, które dręczą go powodując osłabienie organizmu przez co zmniejsza się niesność. Dlatego w kurniku powinna znajdować się kopiał piaskowa, gdzie kury tarzając się oczyszczają swoje pierze z różnego robactwa. Hodowla drobiu może przynieść duże korzyści i podnieść dobrobyt kraju tylko trzeba trochę więcej się nią zainteresować i otoczyć większą opieką.

Panów Sekretarzy Kółek Rolniczych upraszamy o regularne nadsyłanie sprawozdań z odbytych zebrań

Każdy mieszkaniec naszego powiatu

czyta najwięcej rozpowszechnione pismo

„GŁOS WĄBRZESKI“

z fachowym dodatkiem

„ROLNIK“

potrzebnym każdemu rolnikowi.

Przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego“ na miesiąc listopad i grudzień należy jeszcze dziś uskutecznić.

Jaki będzie plon buraków?

Ponieważ w ost. dniach września rb. pogoda była wyjątkowo pochmurna i zimna, w skutek czego przyrost korzenia był w znacznym stopniu mniejszy, niż w analogicznym okresie lat poprzednich. Ogólny stan plantacji buraczanych oceniają jako mniej niż średni. Na podstawie analiz, przeprowadzonych w zachodnio polskich cukrowniach, można przypuszczać, że spodziewany sprzęt buraków z 1 ha wyniesie 234,5 q. (w r. 1930 — 249 q.), przy czym przeciętna waga buraka wynosi 472 gr. (w r. 1930 — 548 gr.) w tem waga cukru 83,33 gr. (w r. 1930 — 95,02 gr.).

Polskie ziemniaki na eksport do Anglii

Na podstawie umowy pomiędzy syndykatem eksporterów ziemniaków w Toruniu a firmą Bergensko Baltic Transport jako ekspedytorem zostanie wysłane w sezonie bieżącym przez Gdynię do Anglii 15.000 tonn ziemniaków. Pierwszy transport tej partji w ilości 680 tonn wyszedł już z Gdyni przed kilku dniami, a dalsze dwa statki są obecnie

X